

**Wprowadzenie do modlitwy medytacyjnej,  
21.10.2012 r. , godz. 11.30 – zebranie przełożonych**

**Być sługą dla ludu, który powierzył nam Bóg**

**Słowo:** „Nie tak będzie między wami. Lecz, kto między wami chciałby być wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto chciałby być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 44- 45)

**Modlitwa do Ducha Świętego** – Ojcze, w Imię Jezusa, prosimy Cię, udziel nam swojego Ducha. Ty nas chronisz i karmisz swoim Słowem na pustyni wiary współczesnego czasu. Ty pokazujesz nam, że żaden czas nie jest poza Twoją dłonią. Dziękujemy Ci także za to, że w tych dniach przechodziłeś przez nasze serca, przez nasze wspólnoty z Dobrą Nowiną. Pomóż nam w tych minutach zatrzymać się przy źródle Twego Słowa na pustyni, przez którą przechodził Mojżesz. Uzdalniaj nas do bycia Sługą, na wzór Mojżesza, a nade wszystko na wzór Twego Syna, Jezusa, który dziś w Ewangelii mówi nam: „Nie tak będzie między wami. Lecz, kto między wami chciałby być wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto chciałby być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 44-45). Przyjdź Duchu Święty i módl się w nas.

- 1. Sługa wody i chleba na pustyni szemrania ludu.** Kardynał Martini przedstawia Mojżesza jako przewodnika ludu, który przeszedł swoją drogę wiary przez 3 „czterdziestolecia”. ON też uczył się poddania Bogu i słuchania Boga, ale również słuchania ludu. Pustynia szemrania nie jest nam obca. Posłuchajmy, jak rozmawia Mojżesz z Bogiem, jak rozmawia z ludem? Mojżesz ma odwagę wejść w sam środek szemrania ze Słowem Boga, z tym, co On usłyszy od Boga. Przekonuje ich, że szemranie zadaje najpierw ból Bogu i niszczy tego, kto szemrze: „*słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Czymże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu!* (9) *Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Zbliźcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania*”. (Wj 16)

Ten rodzaj szemrania dotyczy w naszym przypadku różnych głodów, ale także tych, które bezpośrednio wiążą się z powściągliwością języka przy stole, pewnie też dotyczącą jedzenia. Bóg wzywał do całkowitego powierzenia się Jego hojności. Dawał Izraelitom porcje na jeden dzień. Inaczej manna gniła.

- 2. Sługa odpowiedzialności.** Szemranie i wymagania ludu, co do braku wody, chleba i mięsa, odsłania jednocześnie postawę Mojżesza, który dźwiga na sobie całą tę troskę, jak zaopatrzeniowiec. Chociaż rozmawia z Panem o trudnościach, to jednak jeszcze chce sam zaradzić tym potrzebom. Przyszła mu z pomocą mądra rada Jetry, jego teścia, w którą Mojżesz pokornie wszedł: Wj 18, (14) *Gdy teść Mojżesza widział te wszystkie jego zajęcia z ludem, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz na sąd, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora?* (15) *Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga.* (16) *Jeśli*

mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. (17) Wtedy teść Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz. (18) Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podolać. (19) **Teraz posłuchaj rady, jaką ci daję, a Bóg niechaj będzie z tobą:** Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedstawiaj Bogu jego sprawy. (20) **Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach, i pouczaj go o drodze, jaką winien chodzić, i o uczynkach, jakie winien spełniać.** (21) **A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bojących się Boga i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką itd. ,**

Wiemy, że potem Mojżesz dojrzał do wyznania swoich ograniczeń przed ludem. Opowiada o tym w Księdze Powtórzonego Prawa: „I rzekłem wam w owym czasie: *Ja sam nie mogę już nosić ciężaru was wszystkich.* (10) *Pan, wasz Bóg, rozmnożył was: dziś jesteście liczni niby gwiazdy na niebie.* (11) *A Pan, Bóg ojców naszych, niech was jeszcze tysiąckrotnie pomnoży i błogosławi wam, jak to obiecał.* (12) *Jak zdołam sam udźwignąć wasz ciężar, wasze brzemię i wasze spory?* (13) *Wybierzcie sobie w waszych pokoleniach mężów rozumnych, mądrych i szanowanych, abym ich postawił wam na czele.* (14) *Odpowiedzieliście mi: Dobre jest, co zamierzasz uczynić.* (Pwt 1,9-14)

Mojżesz dorósł do tego - mówi Kard. Martini, że dzieli już obowiązki, ale też jest świadom, że musi dźwigać ludzi takimi, jakimi są, ich kłótnie, ich spory i właśnie takich, a nie innych przedstawiać Panu.

Dobrze będzie przyłożyć naszą służbę wspólnocie do tych postaw Mojżesza, i posłuchać co mówi nam Pan o sposobie dźwignania naszych ciężarów.

### 3. Sługa wstawienniczej modlitwy za ludem.

Biblia mówi, że Izraelici musieli pokonać siedem narodów, zanim weszli do Ziemi Obiecanej. W znaczeniu symbolicznym egzegeci widzą tu siedem duchów, które stoją za poszczególnymi grzechami głównymi: duch **pychy**, duch **chciwości**, duch **nieczystości**, duch **zazdrości**, **nieumiarkowania w jedzeniu i piciu**, duch **gniewu** i **lenistwa**. To są te węże, które kąsały lud na pustyni. Pierwszy wąż zamknął lud na wiarę w Jedyne Boga i na Jego miłość. Znamy historię złotego cielca, znamy historię zerwanego przymierza z Bogiem, który tak bardzo troszczył się o Izrael. Jest to uderzenie w I Przykazanie, to prawdziwe świetokraństwo, zatem Bóg ma prawo do bólu i do gniewu. Ale co robi Mojżesz, co czego już dojrzał w swojej wierze? Ma się wrażenie, **ze on cały czas trzyma laskę w ręce i uderza nią nie w lud**, gdy ten grzeszy, szemrze, ale uderza w skałę, na której stoi Jedyne Pan. Mojżesz nie przestaje uderzać w Serce Boga i błagać o przebaczenie dla powierzonych mu owiec. Niezwykle są te jego dialogi z Bogiem w chwili, gdy lud całkowicie zgłupiał i tańczył przed cielcem. Mojżesz potrafił znaleźć jeszcze drogę, aby go bronić. Do tego stopnia utożsamiał się z tymi, do których był posłany, że odważył się na takie słowa wobec Boga: „*Czy to jest ich wina o Panie, czy Twoja? Izrael tak długo przebywał na wygnaniu wśród czcicieli bałwanów, że tym się od nich zaraził. Czy to ich wina, że nie mogą tak łatwo zapomnieć?*”. A kiedy Bóg mu powiedział, twój lud zgrzeszył, Mojżesz odpowiedział: „*Kiedy lud zachowuje Prawo, wtedy jest Twoim ludem, a kiedy nie zachowuje, wtedy jest moim?*” A w innym wierszu czytamy: „*Nazajutrz zaś tak powiedział*

*Mojżesz do ludu: Popętniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. (31) I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu, gdyż uczynił sobie boga ze złota. (32) Przebaczone jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś. (33)(Wj 32, 30-33).*

Warto w kontekście takiego wstawiennictwa, postawić sobie pytanie, jak wygląda moja modlitwa wstawiennicza za wspólnotę, jak walczę o jej zbawienie, gdy upada, grzeszy, czy chronię ją Krwią Baranka na Eucharystii, jakie słowa wypowiadam o moich współsióstrach, gdzie te słowa mówię... Jak utożsamiam się z moją rodziną zakonną, czyli z tym ludem, dla którego Mojżeszem jest Bł. Bronisław? Jak ocalam ten lud, czy mam do niego szacunek...? **Znamienne jest, że na znak przymierza, Mojżesz pokropił lud krwią.** My wiemy, że jest to jedynie zapowiedź Krwi Baranka, który zastawi sobą każdego człowieka, każdą z nas i powie: <<Ja biorę na siebie wasze słabości, wasze grzechy, w Moich ranach jest wasze zdrowie.>> por. Iz 53. Bóg wzywa nas do kropienia krwią Jezusa nasze wspólnoty, naszą historię. Pan chce w nas powtarzać swoje pasterzowanie i wzywa nas do ocalania, czyli do takiej modlitwy wstawienniczej mocą Eucharystii. Chodzi o to, aby tą krwią Pana znaczyć wszystkie miejsca, gdzie rozlewa się grzech w ludzie, gdzie snują się te pustynne węże po naszych wspólnotach i w nas samych. Trzeba nam nabijać te węże naszej pychy, zazdrości, obmów, na pal krzyża, trzeba je wywyższać do góry, aż przetnie się nienawiść, obłuda, obmowa, lub zamknięte milczenie...”.

**4. Sługa wyznawania wiary i wyrzekania się zła, sługa ekspijacji.** Mojżesz uderzał laską w skałę i wypływała woda dla ludu. My jesteśmy już zanurzeni w inną Wodę i oparci o inną Skałę. Rok wiary wzywa nas do bycia stróżem wiary we wspólnotach, tzn. do świadomego powracania do wody chrzcielnej. A może w konkretnie, gdy widzimy ducha niezgody, zazdrości, pychy, szemrania u siebie i innych, podjąć codziennie wyznawanie wiary w to, że Pan może nas od tych węży uwolnić? A może trzeba nam wskrzesić to nasze chrzcielne :” Wyrzekam się szatana i wszystkich spraw jego”, wyrzekam się tych siedmiu demonów nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu mojej wspólnoty? A może trzeba codziennie mówić mojemu Bogu: „Wierzę, że zbawisz ten lud, inaczej wypisz mnie z Księgi życia, bo to jest Twój lud, Twoja wspólnota, Twoja owczarnia... Przebaczone mi, że nie potrafię być dobrym pasterzem, że potrafię ocalać wiary w sobie i w tych, których mi dałeś... Weź w swoje ręce misję, którą mi powierzyłeś, jeszcze raz, na nowo u progu Roku Wiary.

– **Za chwilę, po osobistej modlitwie,** w krótkiej celebracji dokonamy otwarcia Roku Wiary w naszym Zgromadzeniu. Wniesiemy uroczyście Biblię, dokumenty Soborowe, Katechizm Kościoła Katolickiego i Księgę ślubów zakonnych, która korzeniami sięga M. Anny Kaworek. W ten sposób dokonamy wyrzeczenia się zła i wyznania wiary w imieniu naszych przodków i w imieniu wszystkich sióstr naszej michalickiej rodziny. Ponieważ jest to celebracja bez kapłana, M. Generalna nie będzie stawiać pytań: czy wyrzekasz się, lub czy wierzysz, ale w poszerzonej formie wypowie. wyrzeczenie, wiarę, a my powtórzymy w liczbie pojedynczej wyrzekam się, wierzę. itd. Zapraszam teraz siostry do przejścia w milczeniu do kaplicy i 20 minut modlitwy wstawienniczej za swoją wspólnotę i za naszą rodzinę zakonną. Niech przez te modlitwę dokonuje się także jubileuszowe darowanie długów i powrót do swego rodu.